



Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Listopad nr 11 (63)/2010



Ratownicy z JSW na Antypodach

Czytaj na str. 3

Mamy jasno określoną
wizję rozwoju, dobrych
pracowników, dobry produkt

Wywiad z Jarosławem Zagórowskim, prezesem
Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Czytaj na str. 4-5

Elektryk z Boryni zwyciężył

Czytaj na str. 3

Jastrzębski Węgiel vs. Łowcy.trofeów

Czytaj na str. 15

W numerze:

informacje

Elektryk z Boryni zwyciężył	str. 3
Ratownicy z JSW na Antypodach	str. 3
Prawie najlepszy SIP-owiec na Śląsku	str. 3
Wartościowanie stanowisk pracy...	str. 6
Górnicy będą szkoleni przez lekarzy z oparzeniówki	str. 10
SEJ ma już 15 lat	str. 10

wywiad

str. 4/5

Wywiad z Jarosławem Zagórowskim, prezesem Jastrzębskiej Spółki Węglowej

fotoreportaż

str. 8/9

Ruszył najważniejszy etap budowy

wasze sprawy

str. 12

Ubezpieczenia i kredyty
Dzieci mają głos
Panie władzo, ale o co chodzi?

rozrywka

str. 13

Kącik literacki
Uśmiechnij się
Krzyżówka
Ludzie z kalendarza

sport

Ziemowit mistrzem, Zofiówka
wicemistrzem JSW
Jastrzębski Węgiel vs. Łowcy.trofeów

str. 14

str. 15

Zdjęcie na okładce: Tomasz Siemienieć



Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Redaktor Naczelny:

Tomasz Siemienieć, e-mail: tsiemieniec@jsw.pl

Projekt, redakcja techniczna:

Maciej Stahl, e-mail: mstahl@jsw.pl

Kontakt z redakcją:

e-mail: redakcja@jsw.pl
tel. 032 756 44 79, 756 44 17

Wydawca:

Jastrzębska Spółka Węglowa SA
ul. Armii Krajowej 56
44-300 Jastrzębie Zdrój

Druk:

Polskapresse – Drukarnia Sosnowiec
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Nowy Przewodniczący Rady Nadzorczej

JSW

Walne Zgromadzenie Jastrzębskiej Spółki Węglowej powołało na stanowisko Przewodniczącego Rady Nadzorczej Jastrzębskiej Spółki Węglowej Józefa Jana Myrczka. Do składu Rady dołączyła także Agnieszka Okrajewska. Józef Myrczek zastąpił na stanowisku Przewodniczącego zmarłego we wrześniu Piotra Chrzana.

AB



Józef Jan Myrczek Przewodniczący Rady Nadzorczej



Agnieszka Okrajewska członek Rady Nadzorczej

Konkurs rozstrzygnięty

Miło nam poinformować, że tegoroczny konkurs na „Najciekawsze zdjęcie z wakacji” wygrał Pan Marek Puzoń. Jury podczas burzliwych obrad postanowiło przyznać tylko jedną nagrodę, którą jest weekendowy pobyt dla dwóch osób w ośrodku Jastrzębskiej

Agencji Turystycznej „Jastrzębia Turnia” w Zakopanem. Zwycięzcę konkursu prosimy o kontakt z redakcją pod numerem telefonu 32 756 4479. Wszystkim uczestnikom naszej zabawy dziękujemy za udział i zapraszamy ponownie za rok. Gratulujemy.



Kadry

JAS-MOS

Zygfryd Jaksa został pełniącym obowiązki głównego inżyniera wentylacji. Daniel Lerch i Michał Skowronek są nowymi maszynistami wyciągowymi. Michał Walter awansował na stanowisko nadsztygara oddziału przewoźnictwa. Sylwester Kaczor został sztygarem zmianowym oddziału mechanicznego hydrauliki siłowej.

Krupiński

Jacek Mrzyk i Rafał Szczepański zostali nowymi sztygarami zmianowymi oddziału robót przygotowawczych. Henryk Leszek awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału zbrojeń i likwidacji. Dariusz Albrecht przeszedł na etat sztygara zmianowego oddziału elektrycznego robót wybierkowych i zbrojeniowo-likwidacyjnych.

Pniówek

Jacek Lisewski awansował na stanowisko sztygara zmianowego urządzeń szybowych pz. Andrzej Pazger został dozorcą oddzia-

łu sortowania np. Marcin Matuszczyk objął funkcję dozorcę oddziału elektrycznego na zakładzie przeróbczym. Andrzej Pękał został dozorcą oddziału maszyn i urządzeń pozaprzedkowych. Rafał Karwacki awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału elektrycznego ścianowo-likwidacyjno-zbrojeniowego. Jan Łukasz zasilł szeregi nadsztygarów ds. BHP. Marek Oślizło został nowym dozorcą urządzeń energetycznych pz. Paweł Johna przeszedł na etat nadgórnika oddziału kolejowego. Również nadgórnikami, ale na oddziale robót przygotowawczych zostali Tadeusz Gąska i Damian Szczypka. Michał Czerwiński został sztygarem zmianowym oddziału remontów urządzeń przeróbczych na powierzchni. Tomasz Kubala został sztygarem zmianowym oddziału elektrycznego ds. rozdzielni, przewo-
zu i automatyki pod ziemią.

Zofiówka

Andrzej Kozielski został sztygarem zmianowym przewoźnictwa. Radosław

Fizia awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału mechanicznego. Michał Wachtarczyk jest nowym sztygarem zmianowym oddziału szybowego. Maciej Grzybek został sztygarem zmianowym oddziału łączności i metanometrii. Grzegorz Kolorz i Tomasz Pala zostali nowymi sztygarami zmianowymi oddziału elektrycznego. Ryszard Kieloch oraz Marek Kamieniarz awansowali na stanowisko sztygara zmianowego zakładu przeróbczego. Krystian Kempny został sztygarem zmianowym oddziału ochrony przeciwpożarowej. Oddział klimatyzacji ma nowego sztygara zmianowego, którym został Andrzej Marek. Krzysztof Kłosok jest nowym dyspozytorem ruchu pz. Marcin Mężydło i Damian Świderek zostali nowymi sztygarami zmianowymi oddziału robót górniczych wydobywczych. Andrzej Adamowicz awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału elektrycznego pz. ■

15 października odbył się pierwszy w historii JSW konkurs wiedzy o przepisach BHP.

Elektryk z Boryni zwyciężył

JSW

Sławomir Grudzień, pracownik oddziału ME-3D KWK Borynia został laureatem pierwszego konkursu wiedzy o przepisach BHP i prawa pracy w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Drugie miejsce zajął Grzegorz Krakówka z KWK Krupiński, a trzecie Eugeniusz Węgrzyk z kopalni Jas-Mos.

W finałowym konkursie, który odbył się w hotelu Diament, wzięło udział osiemnastu pracowników, którzy wcześniej wyłonieni zostali w konkursach zakładowych. Każdą z kopalń reprezentowało trzech pracowników, którzy indywidualnie i drużynowo walczyli o tytuł najlepszego w całej Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Drużynowo, pierwsze miejsce zajęli pracownicy KWK Krupiński, którzy wystąpili w składzie: Jarosław Gąska, Zdzisław Kielkowski, Grzegorz Krakówka.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników konkursu z jurorami

– Cieszę się, że wygrałem ten konkurs. Pytania były trudne i szczegółowe, ale chyba najważniejsze było to, że pracownicy z wszystkich kopalń Spółki mogli spotkać się w jednej sali, zmierzyć się z pytaniami konkursowymi i wyłonić zwycięzcę – powiedział Sławomir Grudzień, laureat konkursu.

Witold Kosiorek, szef oddziału BHP w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, a zarazem współorganizator konkursu, podziękował pracownikom za udział w zawodach i pogratulował ogromnej wiedzy. – Jestem mile zaskoczony poziomem wiedzy, jaki panowie reprezentują. Myślałem, że py-

tania, które przygotowaliśmy sprawią wam więcej problemów – powiedział Witold Kosiorek po ogłoszeniu wyników.

Po wręczeniu nagród uczestnicy konkursu, jurorzy i zaproszeni goście zasiedli do tradycyjnej gołonki.

Tomasz Siemieniec



Zwycięska drużyna z KWK Krupiński z dyrektorem Krzysztofem Ogiegło



Wiceprezes Artur Wojtków gratuluje zwycięstwa Sławomirowi Grudniowi

Ratownicy z JSW na Antypodach

BORYNIA

„Czarne Jastrzębie”, drużyna ratowników z kopalni Borynia, będzie reprezentowała Polskę na Międzynarodowych Zawodach Ratownictwa Górniczego (International Mines Rescue Competition), które zostały wymyślone w 1999 roku przez Amerykanów jako nieoficjalne mistrzostwa świata. Tegoroczne zawody odbędą się 11 i 12 listopada w Australii, w Nowej Połu-

dniowej Walii w miejscowości Wollongong.

Ratownicy z Boryni zasłużyli sobie na ten zaszczyt wygrywając dwa lata z rzędu Centralne Zawody Drużyn Ratowniczych organizowane przez Prezesa Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Tym razem wyzwanie jest większe, gdyż będą walczyć nie tylko z bardziej wprawionymi w międzynarodowej rywalizacji rodakami z Jednostki Ratownictwa

Górnictwo-Hutniczego KGHM (startują w zawodach od 1999 r.) i Południowego Koncernu Węglowego (startują w zawodach od 2004 r.), ale także z drużynami z Australii, Rosji, Ukrainy, USA, Indii oraz Chin. W zawodach w Australii weźmie udział łącznie 16 najlepszych zastępów z całego świata.

– Będzie to nowe doświadczenie dla naszej drużyny, jednak ciężko pracowali przygotowując się do tych zawodów

i efekty naprawdę widać. Ćwiczyli swoje umiejętności ratownicze w odmiennych (przewidywanych w regulaminie zawodów) warunkach dołowych, niż znane są im z kopalń węgla kamiennego. Doskonali również pod okiem lekarzy technikę udzielania pomocy przedmedycznej – chwali zaangażowanie zawodników Antoni Jakubów, zastępca dyrektora biura produkcji ds. zagrożeń naturalnych w JSW.

KJB

Prawie najlepszy SIP-owiec na Śląsku

BUDRYK

Tomasz Kabała, Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy w KWK Budryk zajął trzecie miejsce w prestiżowym konkursie o tytuł „Najaktywniejszego Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy w województwie śląskim”.

– Cieszę się z tej nagrody, bo to wspólny sukces wszystkich oddziałowych Społecznych Inspektorów Pracy w naszej kopalni – cieszy się Tomasz Kabała.

W konkursie organizowanym przez Państwową Inspekcję Pracy wzięło udział prawie 1200

prawy bezpieczeństwa pracy: eliminowanie zagrożeń, które są lub mogą być przyczyną wypadków przy pracy i chorób zawodowych, nadzór nad czynnikami szkodliwymi występującymi w środowisku pracy, liczbę stanowisk pracy, na których nastąpiła poprawa warunków pracy w efekcie działań zsiip czy liczbę kontroli przeprowadzonych przez społeczną inspekcję pracy w zakładzie.

W ciągu roku Tomasz Kabała dokonał ponad dwudziestu wpisów i ponad pięćdziesięciu zaleceń. – W trakcie trwania konkursu wszystkie moje wpisy



SIP-owców z terenu całego Śląska. Pierwszy raz w historii tego konkursu SIP-owiec z Jastrzębskiej Spółki Węglowej zajął tak wysokie miejsce.

Jury brało pod uwagę przede wszystkim aktywność, ale również skuteczność działań Zakładowych Społecznych Inspektorów Pracy, które realnie poprawiły warunki pracy m.in. działania w zakresie po-

i zalecenia były sprawdzane przez inspektora Państwowej Inspekcji Pracy. Chodzi o to, czy te wpisy przekładają się na poprawę warunków pracy naszych pracowników – wyjaśnia Tomasz Kabała.

Pierwsze miejsce w konkursie PIP zajął pracownik KWK Jankowice, drugi pracownik Zakładu Linii Kolejowych w Katowicach.

toms

Mamy jasno określoną wizję rozwoju, dobrych pracowników, dobry produkt

– mówi w rozmowie z Agnieszką Barzycką Jarosław Zagórowski, Prezes JSW SA.

Co Pan sobie pomyślał, kiedy w mediach pojawiły się informacje o postawieniu zarzutów szefom Kompanii Węglowej i Katowickiego Holdingu Węglowego?

Współczułem...

Był pan prezesem?

Nie, górnictwu. Kolejny pretekst, aby o górnictwie mówić źle.

Z zarządzanej przez pana Jastrzębskiej Spółki Węglowej wychodzą raczej ostatnio pozytywne informacje – świetny wynik finansowy po dziewięciu miesiącach, budowa nowego szybu, usprawnienia organizacyjne, dobre perspektywy na przyszłość.

Wszyscy ciężko pracujemy na dobrą opinię wśród Polaków. Jestem dumny z tego, że zarządzam akurat tą firmą. Myślę, że akurat w naszej Spółce nie mamy się czego wstydzić. Mamy jasno określoną wizję rozwoju, dobrych pracowników, dobry produkt.

No tak, Spółka nabiera wiatru w żagle. Ponad 740 milionów zysku po dramatycznym ubiegłorocznym kryzysie. Ma pan powody do zadowolenia.

Rzeczywiście ostatnie 9 miesięcy firma pod względem finansowym może zaliczyć do wyjątkowo udanych. Ale trzeba pamiętać, że mamy też wiele problemów, chociażby niezadowolający jest poziom robót przygotowawczych. Warto też wiedzieć, że 137 milionów trzeba oddać państwu, bo jesteśmy w 100 procentach spółką Skarbu Państwa. Tegoroczne dobre wyniki finansowe wynikają nie tylko z wyższej sprzedaży węgla i zdecydowanie wyższych cen tego surowca, ale także z konsekwentnie prowadzonej polityki utrzymania reżimu kosztowego. Ubiegłoroczny kryzys był dla nas doskonałą nauką.

O budowie Szybu „Bzie – 1”, największej inwestycji w polskim górnictwie węgla kamiennego, porównywalnej z budową nowej kopalni uszalała ostatnio cała Polska.

Ojcem chrzestnym tej inwestycji jest wiceprezes Andrzej Tor. Wszyscy jesteśmy dumni, bo przecież jest to największa inwestycja w polskim górnictwie od ponad 20 lat. Żywotność kopalni Zofiówka przedłuży się w ten sposób do 2052 roku, a w dalszej perspektywie nawet do 2100 roku!

Budowa nowego szybu kopalni Zofiówka to jedna z priorytetowych inwestycji JSW?

Oczywiście. Dzięki niej jesteśmy w stanie udostępnić około 200 mln ton węgla koksowego, poszukiwanego na rynku. Tym samym udostępniamy jedno z największych złóż węgla koksowego w Europie. Ta inwestycja to de facto budowa nowej kopalni, tyle że z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury. Oznacza to dobre perspektywy dla kopalni Zofiówka i pracowników. Będą zapewnione miejsca pracy przynajmniej na kolejne 50 lat.

Wojewoda Śląski będąc na miejscu mówił, że patrząc na to, co się dzieje w JSW można bardziej optymistycznie spojrzeć na polskie górnictwo...

I to jest chyba odpowiedź na jedno z pierwszych pytań dotyczących wizerunku naszej branży. Cieszy, że nasza spółka jest postrzegana nieco lepiej od pozostałych spółek węglowych. Ciężko na taką opinię pracujemy, zarówno pracownicy, jak i cała kadra zarządzająca.

Satysfakcja jest?

Oczywiście. Będąc na miejscu budowy, widać doskonałą organizację pracy. Realizacja inwestycji przez Przedsiębiorstwo Budowy Szybów z Grupy Kopex jest zgodna ze standardami obowiązującymi w najnowocześniejszych górnictwach na świecie.

W obecnej sytuacji wygląda na to, że JSW jest jedyną spółką węglową mającą szansę na rychły debiut giełdowy?

Giełda nie jest celem samym w sobie. Uważamy, że jest to bardzo sensowny kierunek pozyskiwania finansowania, ale trzeba też wiedzieć, że potencjalni inwestorzy będą oczekiwać zwrotu kapitału. Nie jest sztuką wzięcie pieniędzy, trzeba inwestorowi powiedzieć, jak ten kapitał będzie pracował. W JSW chcemy to osiągnąć podnosząc efektywność działania całej grupy, zarówno w górnictwie jak i szeroko rozumianym koksownictwie. Do tego dochodzą jeszcze firmy zaplecza: zakłady remontowe, spółka informatyczna, spółka ubezpieczeniowa i jedno z największych w Polsce laboratoriów badawczych. W ostatnim czasie prowadzimy wiele prac przygotowujących spółkę do debiutu. Spółka musi być bowiem zrestrukturyzowana i mieć jasno sprecyzowane cele biznesowe. Spodziewamy się, że z giełdy możemy pozyskać około 3,5 mld zł. Wejście na giełdę nastąpi najprawdopodobniej w połowie 2011 roku.

Przygotowania trwają?

Pracujemy w tym zakresie z firmą KPMG. Pracowaliśmy także z PricewaterhouseCoopers nad strategią rozwoju segmentu energetycznego w naszej grupie. Chodzi o zagospodarowanie metanu, gazu koksowniczego oraz węgla niskiej jakości. Energetyka ma być mocnym filarem w ramach grupy. Obecnie pracujemy z Pricewater-



foto.: Potr Sobczak

houseCoopers nad wdrożeniem MSR-ów w całej grupie JSW. Pracujemy też z firmą Roland Berger nad przygotowaniem nowego systemu płacowego.

Zakończyliśmy już proces wartościowania 1200 stanowisk pracy. Docelowo będzie to 700-800 stanowisk, bo wiele z nich się dubluje i różnią się jedynie nazewnictwem. Przygotowaliśmy standardowy schemat organizacyjny dla wszystkich zakładów górniczych, przeprowadziliśmy też standaryzację płac, co jest pierwszym

krokiem do nowego systemu płacowego na bazie wartościowania.

Czy związki zawodowe podzielają opinię zarządu, że giełda to dobry kierunek dla Spółki?

Wiedzą, że te zmiany są nieuniknione. Włączamy także związki w te prace i musimy przyznać, że współpraca układa się nad wyraz dobrze. Liderzy związkowi zachowują się odpowiedzialnie. Nie chcemy podzielić losu polskich stoczni, nie możemy liczyć na to, że państwo

dopłaci, sami musimy szukać finansowania naszych inwestycji. Giełda może nam to zapewnić. Skorzysta nie tylko firma, ale i pracownicy. Zakładamy, że pracownicy spółki, którzy byli zatrudnieni w chwili komercjalizacji przedsiębiorstwa (styczeń 1993- przyp. red.) zgodnie z prawem mają otrzymać część akcji, natomiast ta część załogi, która dołączyła do nas później, otrzyma ekwiwalent pieniężny. Będziemy na ten temat na pewno rozmawiać ze stroną społeczną.

Słyszał Pan o prasowych spekulacjach, mówiących, że Bogdanka chce kupić kopalnię Budryk?

Z całym szacunkiem, ale gdybyśmy już byli na giełdzie to raczej my myślelibyśmy o kupnie Bogdanki. A może to JSW zrobi wezwanie na zakup akcji NWR czy Bogdanki? Dobrze świadczy o naszej firmie, że cieszymy się takim zainteresowaniem wśród inwestorów. A tak w ogóle, to o żadnym „oddawaniu” Budryka nie ma mowy. Inwestujemy w tę kopalnię grube miliony. To tutaj powstaje najgłębszy w Polsce poziom 1290, modernizowany i rozbudowywany jest także zakład przeróbki mechanicznej węgla.

W sumie do 2014 roku na inwestycje w Budryku chcemy przeznaczyć ponad 958,6 milionów złotych! Korzyści z przyłączenia kopalni Budryk do JSW czerpią obydwie strony. Spółka zyskała cenne złożo, kopalnia pieniądze na inwestycje. Samodzielna kopalnia nie byłaby w stanie udźwignąć tak poważnych inwestycji.

Prezes Bogdanki Mirosław Taras ma dzisiaj chyba gorszy problem. Tym problemem jest czeski NWR... Nie boi się pan, że będzie pan w podobnej sytuacji jak prezes Taras? Jastrzębska Spółka Węglowa nie boi się ani Bogdanki, ani New World Resources. Bogdanka weszła na Giełdę Papierów Wartościowych jako samodzielna kopalnia, Jastrzębska Spółka Węglowa zatrudniającą ponad 22 tysiące ludzi

jest największym producentem węgla koksowego w Europie. Nie musimy się nikogo obawiać. Zresztą, debiut giełdowy naszej spółki możliwy będzie przy spełnieniu podstawowego warunku: zachowaniu kontrolnego pakietu akcji przez Skarb Państwa. JSW nie wyklucza zaangażowania w inne kopalnie, gdzie znajduje się węgiel koksowy. Myślę, że nasz kapitał i doświadczenie mogłyby być pomocne w rentownej eksploatacji tego węgla. Jesteśmy dynamicznie rozwijającą się firmą trudno więc wykluczyć w przyszłości akwizycje kopalń w sektorze węgla koksowego.

Podkreśla pan, że JSW będzie rozwijać się w trzech kierunkach: oprócz działalności górniczej i tej związanej z produkcją koksu kolejną ścieżką będzie produkcja energii.

Wyciągając wnioski z kryzysu, który dotknął całą grupę i widząc, że jeśli kryzys przychodzi na koks, to dotyczy też węgla koksowego, chcieliśmy znaleźć bufor bezpieczeństwa dla całej grupy. Wydaje nam się, że tym buforem bezpieczeństwa może być także rozwój energetyki. Z firmą PriceWaterhouseCoopers kończymy przygotowanie programu rozwoju energetyki w grupie. Liderem tej działalności jest należąca do JSW Spółka Energetyczna Jastrzębie. Plany te mówią o rozwoju niewielkich instalacji energetycznych w oparciu o nośniki energetyczne, które posiadamy. Te nośni-

ki są zarazem odpadami: metan w kopalniach, gaz koksowniczy w koksowniach i węgiel odpadowy, który ze względu na cenę transportu korzystniej jest spalić, niż wprowadzać do handlu. Wychodzimy z założenia, że warto jest sięgnąć po każdy dostępny nośnik energetyczny. Spółka Energetyczna Jastrzębie, która za wykorzystanie metanu do produkcji energii, jako pierwsza w kraju otrzymała fioletowe certyfikaty, w niedługiej przyszłości grupa będzie mogła pochwalić się mocą zainstalowaną na poziomie 200 MGW, przy zapotrzebowaniu na poziomie 170 MGW. W najbliższych planach jest budowa kotła fluidalnego w Zofiówce, który da 70 MGW i budowa instalacji do spalania gazu koksowniczego w koksowni Przyjaźń. Docelowo produkowanej energii może być dużo, dużo więcej.

Co się dzieje z Grupą Węglowo-Koksową?
To znaczy?

Słyszał pan ostatnie doniesienia, że resort skarbu zaprosił inwestorów do negocjacji w sprawie kupna akcji Wałbrzyskich Zakładów Koksowniczych Victoria, stanowiących do 85 proc. kapitału zakładowego? Victoria miała należeć do JSW.

Grupa Węglowo-Koksowa funkcjonuje. Jej podstawowym elementem jest koksownia Przyjaźń, natomiast plany poszerzenia o Kombinat Koksowniczy Zabrze są cały czas aktualne, wykonaliśmy

wszystkie analizy i cały wymagany zestaw dokumentów złożyliśmy do właściciela i czekamy na jego decyzję. Z tego co wiem, to ta decyzja ma być podjęta w oparciu o przygotowane przez nas dokumenty: „Strategię rozwoju grupy węglowo-koksowej” oraz „Strategię finansowania rozwoju grupy węglowo-koksowej”. Co do Wałbrzyskich Zakładów Koksowniczych Victoria – faktycznie Minister zaprosił inwestorów do negocjacji w sprawie kupna akcji Victorii. Zapoznajemy się z memorandum informacyjnym firmy. Po dokładnej analizie zastanowimy się czy Jastrzębska Spółka Węglowa będzie uczestniczyć w tym procesie.

Jakiś czas temu w mediach pojawiło się swego rodzaju wezwanie Dominika Kolorza z Solidarności, że trzeba

połączyć wszystkie spółki węglowe w jeden organizm. Jak pan zareagował na te słowa?

Poprosiłem nasze związki zawodowe o opinię w tej sprawie. Połączenie spółek to tak naprawdę włączenie JSW do Kompanii Węglowej, gdyż jako duża większa byłaby zapewne podmiotem dominującym. Otrzymałem odpowiedź negatywną od Związku Zawodowego Górników w Polsce, który stanowczo sprzeciwia się takiej koncepcji. Kilka innych związków również sygnalizuje mi, że negatywnie ocenia projekt włączenia JSW do Kompanii Węglowej. Niepokoi mnie jednak brak odpowiedzi liderów największego u nas związku zawodowego – Solidarności. To związek, który potrafi głośno i radykalnie komunikować swe cele, dlatego dziwi, że milcząc daje ciche przyzwolenie dla tego pomysłu. Bar-

dzo mnie taka postawa niepokoi. Uważam, że naszą spółkę nie stać, aby unieść problemy Kompanii Węglowej czy też Katowickiego Holdingu Węglowego. Na wszystko pieniędzy nie wystarczy. Szanuję współpracę środowiska górniczego, ale niestety życie jest brutalne - w pierwszej kolejności mam zamiar dbać o interes naszej spółki i pracujących w niej ludzi. Nie wyobrażam sobie, aby mogło być inaczej. Zarząd dba i będzie nadal dbał o rozwój kopalń JSW tak, aby zagwarantować w przyszłości miejsca pracy naszym pracownikom i ich dzieciom.

A więc JSW będzie się nadal rozwijać?

Tak, wbrew różnym koncepcjom zewnętrznym nie nadszedł jeszcze czas zamknięcia kopalń JSW. ■

Żywotność kopalń JSW S.A.	
Kopalnie Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.	okres funkcjonowania kopalń bez realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych
KWK Borynia	do 2021
KWK Budryk	do 2025
KWK Jas-Mos	do 2021
KWK Krupiński	do 2020
KWK Pniówek	do 2025
KWK Zofiówka	do 2021

Inwestycje w kopalniach JSW S.A.	
Wybrane inwestycje w kopalniach JSW S.A. niezbędne do poprawy efektywności produkcji oraz bezpieczeństwa pracy załogi	
☐	techniczna i organizacyjna integracja trzech sąsiadujących kopalń: Borynia, Jas-Mos i Zofiówka
☐	unowocześnianie i unifikacja maszyn i urządzeń
☐	rozbudowa systemów klimatyzacji w tym budowa nowych systemów klimatyzacji centralnej
☐	unowocześnianie systemów logistycznych w tym transportu dołowego w kopalniach
☐	racjonalizacja gospodarki energią
☐	rozbudowa monitoringu parametrów pracy maszyn i urządzeń
☐	budowa systemu monitoringu oraz identyfikacji załogi zwłaszcza w miejscach zagrożonych
☐	rozwój systemów automatyki i zdalnego sterowania
☐	rozbudowa systemów monitoringu zagrożeń naturalnych

Wartościowanie stanowisk pracy w pytaniach i odpowiedziach

Wracamy do tematu, który rozpoczęliśmy w ubiegłym miesiącu. Mowa o wartościowaniu i wszystkim, co się z tym wiąże. W ubiegłym miesiącu wyjaśnialiśmy jak przebiegał proces wartościowania, dzisiaj kilka słów na temat projektu struktury zaszeregowania. – Projekt jest obecnie konsultowany ze stroną społeczną. Po zakończeniu tych konsultacji przedstawimy ostateczną wersję struktury – mówi Grzegorz Cioch, dyrektor Roland Berger odpowiedzialny za realizację projektu.

Co to jest struktura zaszeregowania?

To nic innego jak pogrupowanie stanowisk pracy o zbliżonej randze. Grupy te są potem punktem wyjścia do opracowania siatki płac (widełek płacowych). Nowa struktura pokazuje czarno na białym jak wygląda możliwość awansu wraz ze wzrostem kwalifikacji oraz rozwojem kompetencji.

Czemu służy struktura zaszeregowania?

Jest podstawą stworzenia taryfikatora czyli określenia kategorii płacowych. Mówiąc wprost – struktura przyporządkowuje dane stanowisko pracy do danej kategorii. Dla danej kategorii najczęściej określone są widełki wynagrodzeń. Dzięki temu wiesz ile na danym stanowisku pracy możesz zarobić. Podobnie z premiami i innymi świadczeniami pozapłacowymi.

Czy na tym stracę?

Nie. Założeniem projektu nie jest obniżanie komukolwiek wynagrodzenia. Jeżeli dana osoba znajdzie się w kategorii, która przewiduje wyższe wynagrodzenie niż obecnie, wtedy będzie ono sukcesywnie podnoszone, a więc automatycznie pracownik na tym zyska. Mogą się zdarzyć jednak osoby, które mają wyższe wynagrodzenie niż to będzie przewidywał taryfikator. W takim przypadku wynagrodzenie pracownika nie będzie obniżane.

Co zyskam?

Oprócz wyrównywania „w górę”, wreszcie nie będzie miało znaczenia, na której kopalni JSW pracujesz, bo wszystkie stanowiska pracy będą traktowane tak samo w całej Spółce. Będziemy płacić tak samo za tę samą pracę. Płaca nie będzie zależała od kopalni. Ponad to na wszystkich kopalniach takie same stanowiska pracy będą się tak samo nazywały. Dzisiaj spotykamy się z tym, że osoby zajmujące się tym samym na różnych kopalniach „nazywają się” zupełnie inaczej.

Jaka jest propozycja struktury zaszeregowania?

W oparciu o wyniki wartościowania oraz biorąc pod uwagę ścieżki awansu w Spółce, strukturę stanowisk narzuconą przez WUG, unikalność stanowisk na rynku pracy i uwarunkowania kulturowe w górnictwie i Spółce zespół, w skład



fot.: Piotr Sobczak

którego wchodził przedstawiciel pracodawcy – opracowano projekt struktury zaszeregowania.

Projekt struktury gradacji obejmuje 4 grupy stanowisk i 43 kategorie zaszeregowania:

- dla stanowisk nierobotniczych pod ziemią – 16,
- dla stanowisk robotniczych pod ziemią – 9,
- dla stanowisk nierobotniczych na powierzchni – 11

- dla stanowisk robotniczych na powierzchni – 7.

Co dalej? Kiedy możemy spodziewać się nowego taryfikatora.

Będziemy Was informować na bieżąco o postępach prac. Obecnie projekt zaszeregowania jest w konsultacjach społecznych.

Agnieszka Barzycka



Jeśli macie jakiegokolwiek pytania – pytajcie!

Odpowiemy na każde!

Kontakt: redakcja@jsw.pl lub piszcie na adres: Jastrzębska

Spółka Węglowa, ul. Armii Krajowej 56,

44-335 Jastrzębie-Zdrój z dopiskiem „Jastrzębski Węgiel”.

Wyniki JSW po 9 miesiącach

JSW

Pierwsze dziewięć miesięcy 2010 roku Jastrzębska Spółka Węglowa może zaliczyć do wyjątkowo udanych. Wypracowała w tym czasie 1,1 miliarda złotych zys-

sku brutto, który po odliczeniu 223 milionów złotych podatku dochodowego i 137 milionów złotych obowiązkowej wpłaty z zysku od jednoosobowych spółek skarbu państwa wyniósł 741 mln zł netto. W kryzysowym 2009 roku

w tym samym czasie spółka odnotowała stratę w wysokości 437 mln zł.

Dobre wyniki finansowe wynikają zarówno z wyższej sprzedaży węgla, zdecydowanie wyższych cen tego surowca, jak i utrzy-

mania reżimu kosztowego. W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku JSW sprzedała ogółem 9,9 mln ton węgla, a więc o 30,2 procent więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Przychody z jego sprzedaży osiągnęły

poziom 4,5 miliarda złotych i były wyższe od uzyskanych w poprzednim, wyjątkowo trudnym dla firmy roku, o 81 procent.

Mimo dobrych prognoz na czwarty kwartał zysk na koniec roku może ulec znacznemu pogorszeniu ze względu na konieczność wprowadzenia wyższych niż w ubie-

głym roku rezerw wynikających z ustawy o rachunkowości oraz wprowadzenia Międzynarodowych Standardów Rachunkowości.

Zatrudnienie w JSW w okresie od końca 2009 roku do końca września 2010 roku zmniejszyło się o 81 osób i wyniosło 22 439 pracowników.

KJB

Razem bezpieczniej



Pracownicy Spółki Energetycznej Jastrzębie sami będą mogli decydować o swoim bezpieczeństwie, a przy okazji otrzymać premię BHP lub wygrać nagrodę w konkursie „Giełda pomysłów BHP”. To dzięki nowatorskiemu programowi pod nazwą „Bezpieczny SEJ”, który działa w spółce od 1 listopada. – Głównym celem programu, oprócz poprawy bezpieczeństwa jest właśnie do współpracy naszych pracowników. Wiemy, że bez nich nie jesteśmy w stanie wiele zmienić – mówi Julia Janicka, kierownik działu BHP w SEJ S.A.

Podstawowym elementem programu, który ma zachęcić pracowników Spółki Energetycznej Jastrzębie do aktywnego wzięcia udziału w programie „Bezpieczny SEJ” jest możliwość otrzymania dodatkowej premii BHP.

Osobami upoważnionymi do otrzymania premii są osoby pracujące na stanowiskach robotniczych i nierobotniczych w charakterze osób doзору (za wyjątkiem Dyrektorów, ich zastępców, Głównego Energetyka, Głównego Inżyniera, Kierowników Wydziałów NP, NU, KP, KS, EZ, WM, WL, RR, RA) oraz pracownicy biurowi. Pierwszy raz premia BHP zostanie wypłacona już

w grudniu. Wysokość premii i warunki jej przyznania są szczegółowo opisane w regulaminie, który jest do wglądu na specjalnych tablicach informacyjnych, które pojawiły się 1 listopada we wszystkich zakładach SEJ S.A. Kolejnym, wymagającym aktywności pracowników elementem programu „Bezpieczny SEJ” jest konkurs pod nazwą „Giełda pomysłów BHP”. Główną nagrodą w konkursie jest telewizor taki sam jak ten wiszący na ścianie w gabinecie prezesa SEJ - SAM-SUNG LED 40”. Zasady konkursu są bardzo proste. Masz pomysł jak poprawić bezpieczeństwo na swoim lub innych stanowiskach pracy?

Zgłoś to organizatorowi konkursu lub swojemu kierownikowi w dowolnej formie - telefonicznie, za pomocą poczty elektronicznej pisząc na adres szefa działu BHP - jjanicka@sejsa.pl lub w formie papierowej. Co ważne, nie zapomnij się pod swoim pomysłem podpisać. Każdy pracownik, który weźmie udział w „Giełdzie pomysłów BHP” otrzyma upominek. Konkurs składa się z dwóch etapów. Pierwszy etap to rozstrzygnięcia na poszczególnych zakładach Spółki Energetycznej Jastrzębie. W pięciu zakładach zostaną wyłonieni zwycięzcy, którzy później zmierzą się w drugim ogólnozakładowym etapie, któ-

Środki już kupili

Jeszcze zanim program „Bezpieczny SEJ” wszedł w życie, kierownictwo SEJ postanowiło zakupić nowoczesne środki ochrony osobistej. Pracownicy mogą korzystać ze specjalistycznych znacznie bardziej zaawansowanych technologicznie środków ochrony osobistej.

Dlaczego wprowadzono program?

Pracę na programem „Bezpieczny SEJ” rozpoczęły się na początku lipca bieżącego roku, po tym jak po pierwszym półroczu zanotowano w SEJ S.A. aż siedem wypadków. Średnia wypadkowa w SEJ S.A. w ostatnich latach, to cztery wypadki.

ry będzie finałem konkursu. W pierwszym etapie nagrodzone zostaną pierwsze trzy miejsca w każdym z zakładów SEJ. Zwycięzcy otrzymają po 500 złotych, za zajęcie drugiego po 300, a pracownicy którzy zajmą trzecie miejsce zainkasują po 200 złotych. Dodatkowo cała piętnastka otrzyma rodzinne bilety na mecze drużyny „Jastrzębski Węgiel” w Lidze Mistrzów. Najważniejsze jednak jest to, że pracodawca gwarantuje wprowadzenie w życie pomysłów swoich pracowników.

Pomysłodawcy programu „Bezpieczny SEJ” liczą również na aktywność pracowników we wskazywaniu nieprawidłowości, które

umknęły uwadze służb BHP. – *Obok specjalnych tablic BHP, które 1 listopada pojawiły się na wszystkich zakładach SEJ, są skrzynki do których można wrzucać kartki z informacjami na temat nieprawidłowości* – mówi Julia Janicka, kierownik działu BHP w SEJ S.A. – *Oczywiście jeśli tylko otrzymamy informacje o nieprawidłowościach natychmiast je usuniemy* – dodaje szefowa służb BHP.

Najmocniejszą stroną programu „Bezpieczny SEJ” jest fakt, że nie określono jego zakończenia. Z małymi modyfikacjami będzie trwał przez długie lata.

Tomasz Siemieniec

Prezes uspokoił załogę

26 października w Spółce Energetycznej Jastrzębie odbyło się spotkanie Jarosława Zagórowskiego, prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej z przedstawicielami związków zawodowych SEJ. O spotkanie poprosili związkowcy, którzy chcieli się dowiedzieć jakie są plany właściciela SEJ po debiucie JSW na Giełdzie Papierów

Wartościowych. Jarosław Zagórowski zapewnił związkowców, że nie ma powodów do zmartwień o los ich firmy, bowiem SEJ jest i będzie filarem Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Prezes Zagórowski zapewnił również, że wszyscy pracownicy SEJ, którzy w 1993 roku byli pracownikami JSW zachowują prawo do akcji pracowniczych.

POWIEDZIELI



Maciej Niemczura, starszy operator nastawni blokowej EC Zosiówka: Program „Bezpieczny SEJ” zapowiada się dobrze. Choć oficjalnie program wszedł w życie 1 listopada, to już kilka tygodni temu otrzymaliśmy nowoczesne, specjalistyczne środki ochrony osobistej. Myślę, że program „Bezpieczny SEJ” jest ogromną szansą dla nas i dla naszej firmy. W końcu ktoś chce poznać nasze zdanie w dziedzinie bezpieczeństwa.



Krzysztof Wakuliński, starszy elektryk monter instalacji i urządzeń elektroenergetycznych: Sam pomysł programu „Bezpieczny SEJ” wydaje się być dobrym. Wspólnie z pracodawcą będziemy mogli poprawić sobie warunki pracy, a przy okazji wygrać nagrodę. Ale jak to wyjdzie, zobaczymy za kilka tygodni. Mam nadzieję, że będzie dobrze.



fot.: Agnieszka Matrna

Ruszył najważniejszy etap budowy

ZOFIÓWKA

– Już za kilka dni rozpocznie się najważniejszy etap budowy nowego szybu „Bzie I” w Jastrzębiu Zdroju – poinformowali na specjalnie zwołanej konferencji prasowej Jarosław Zagórowski prezes JSW oraz Marian Kostempski, prezes Kopexu, który jest głównym wykonawcą.

Szyb, który obecnie ma 30 metrów głębokości w ciągu 2,5 roku zostanie pogłębiony do 1164 metrów. Na początku listopada ma się rozpocząć głębenie szybu metodą górniczą. Budowa nowego szybu, to część największej od ponad dwudziestu lat inwestycji w polskim górnictwie, jaką jest udostępnienie i rozpoczęcie eksploatacji węgla

z pola Bzie-Dębina w Jastrzębiu. Właśnie z tej okazji szefostwo JSW i Kopex PBSz zaprosili na teren budowy szybu dziennikarzy zajmujących się tematyką gospodarki, przedstawicieli ministerstwa gospodarki oraz Wojewodę Śląskiego Zygmunta Łukaszczyka. Wszyscy zaproszeni goście mieli okazję zapoznać się z techniką głębenia szybu, działaniem maszyn i urządzeń potrzebnych do prac szybowych. Podczas konferencji prasowej inwestor (JSW) i wykonawca (Kopex PBSz) przedstawili postępy prac i harmonogram dalszych działań. Drażony kosztem ponad 180 mln zł szyb ma być gotowy latem 2013 r. Potem kontynuowane będzie drażenie chodników, na początku 1110 m pod zie-

mią – ma ich być w sumie ponad 22 kilometry. Wiceprezes JSW, Andrzej Tor, podkreślił, że inwestycja w istocie jest budową nowej kopalni – fakt, że odbywa się w formie rozbudowy istniejącego zakładu, sprawia jednak, że jest tańsza i bardziej efektywna. Np. nie trzeba będzie budować nowego zakładu przeróbki mechanicznej węgla, można też wykorzystać część infrastruktury istniejącej Zofiówki. Plan zakłada, że docelowa (w pierwszym etapie inwestycji) wielkość wydobycia (6,5 tys. ton węgla koksowego na dobę) zostanie osiągnięta w 2023 r. Natomiast pierwsza tona z pola Bzie – Dębina ma wyjechać na powierzchnię już w 2019 roku.

toms

zdjęcia: Agnieszka Materna





Spółka Energetyczna Jastrzębie ma już 15 lat!

Należąca do JSW SA Spółka Energetyczna Jastrzębie obchodziła w piątek 29 października Jubileusz 15 – lecia działalności firmy.

Jak podkreślał Jarosław Parma, Prezes SEJ – spółka wyrosła w następstwie porządkowania gospodarki energetycznej, istniejącej przedtem w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. – Od tamtego czasu SEJ stała się spółką o zupełnie odmiennym obliczu, stosującej nowoczesne standardy zarządzania, takich park maszynowy oraz najlepsze, dostępne na rynku technologie. Chlubą firmy jest zwłaszcza, pracujący

w trójgeneracji, wyrafinowany układ energetyczno-chłodniczy, oprócz ciepła i energii elektrycznej, wytwarzający wodę chłodzącą do centralnej klimatyzacji kopalni „Pniówek”. To unikalne doprawdy, światowego kalibru, rozwiązanie – mówił prezes SEJ Jarosław Parma. W kontekście planów JSW, które zakładają debiut na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych – misją SEJ jest być mocnym ogniwem w ob-

rzebie Jastrzębskiej Grupy Kapitałowej.

Jubileusz 15-lecia był doskonałą okazją do podziękowań, zarówno liczącej 420 osób załozce, władzom JSW a także firmom współpracującym z SEJ. – Odnieśliśmy sukces. To sukces wasz, wykwalifikowanych profesjonalistów i przywiązanych do firmy ludzi – mówił do swoich pracowników prezes Jarosław Parma.

Podczas uroczystości uhonorowano pracowników SEJ. Czterech z nich – Marian Niechaj, Krzysztof Porębski, Andrzej Otręba i Władysław Oślizło – odebrało honorowe odznaki „Za Zasługi dla Energetyki”. Honorowe odznaki „Za Zasługi dla Górnictwa RP” otrzymali Józef Cisło i Gerard Jarzyna. Honorowe odznaki pracownikom wręczyli wiceminister Rozwoju Regionalnego, Adam Zdziełło oraz wicewojewoda Stanisław Dąbrowa. Później Jarosław Zagórowski, Prezes JSW SA wręczył symbole godności dyrektorów górniczych I stopnia Prezesowi Zarządu SEJ, Ja-



Jarosław Zagórowski, Prezes JSW SA wręczył symbole godności dyrektorów górniczych I stopnia Prezesowi Zarządu SEJ, Jarosławowi Parmie i wiceprezes Anicie Skotnickiej.

rosławowi Parmie i wiceprezes Anicie Skotnickiej.

Złote Laury „Przyjaciel SEJ” otrzymali Jarosław Zagórowski, Prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej, Janusz Jaworowski Dyrektor Biura Zakupów JSW SA oraz Klemens Ścierański, współzałożyciel SEJ, dziś doradca wicepremiera Waldemara Pawlaka.



Honorowe odznaki pracownikom wręczyli wiceminister Rozwoju Regionalnego, Adam Zdziełło oraz wicewojewoda Stanisław Dąbrowa



Uroczystą galę uświetnił występ grupy Waldemara Malickiego.

Górnicy będą szkoleni przez lekarzy z oparzeniówki

Z Witoldem Kosiorkiem, zastępcą Dyrektora Biura Produkcji ds. BHP w JSW S.A. rozmawia Agnieszka Barzycka.

Po raz pierwszy zorganizowaliście Państwo spotkanie z lekarzami Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. Górnicy będą szkoleni przez lekarzy z oparzeniówki?

Tragedia w kopalni „Wujek-Śląsk” pokazała nam jak ważne jest, aby nasi pracownicy wiedzieli jak się zachować podczas zdarzenia, w wyniku którego może dojść do poparzeń, jak udzielać pierwszej pomocy takim poszkodowanym. Bardzo zależy nam, aby wypracować jak najlepsze zasady postępowania w takich sytuacjach. W pierwszym spotkaniu ze specjalistami z siemianowickiej oparzeniówki wzięli udział dyrektorzy naszych kopalń, kierownicy dzia-



łów BHP, koordynatorzy Systemów Zarządzania Bezpieczeństwem oraz Zakładowi Społeczni Inspektorzy Pracy. Docelowo chcemy, aby każdy pracownik kopalń JSW, zatrudniony pod ziemią przeszedł takie szkolenie.

Lekarze podawali przykład poparzonego górnika z jednej ze śląskich kopalń. Poparzony został polany przez kolegę wodą z hydrantu. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że hydrant był przez lata nie używa-

ny i zamiast wodą kolega polał górnika silnie zanieczyszczoną, rdzawą cieczą. Skutki były tragiczne.

Tak, wydaje się nam, że wiemy jak reagować, ale często się okazuje, że z powodu stresu czy też gorzej – z niewiedzy – można bardziej zaszkodzić niż pomóc.

Padł podczas szkolenia termin „złotej godziny”. Co to takiego?

Świadcami wypadku są najczęściej osoby zawodowo nie związane z medycyną, dlatego tak ważna jest umiejętność udzielania pierwszej pomocy. Zachowując spokój i prawidłowo postępując można uratować życie lub zdrowie innego człowieka,

a z pewnością znacznie zmniejszyć cierpienie oraz stopień jego inwalidztwa w przyszłości. Należy pamiętać, że o zdrowiu lub życiu człowieka po takim wypadku decyduje tzw. „złota godzina”. Dlatego tak ważne jest, abyśmy czynności ratownicze podjęli w ciągu pierwszych 60 minut od zdarzenia. Lekarze uświadomili nam, że szkoda czasu na przewożenie poparzonego do zwykłego szpitala. Taki pacjent musi być od razu transportowany do Centrum Leczenia Oparzeń. Każda minuta jest tutaj cenna. Centrum Leczenia Oparzeń nie raz udowodniło, że potrafi ratować przypadki beznadziejne, także z katastrof zbiorowych w górnictwie.

Siemianowicka placówka stosuje nowatorskie metody: komory hiperbaryczne, działa tu bank tkanek i pracownia hodowli naskórka.

Pierwsze spotkanie już się odbyło. Jak dalej będzie wyglądała współpraca z Centrum Leczenia Oparzeń?

Tak jak wspominałem na początku, celem spotkania było między innymi wypracowanie zakresu szkoleń, w celu doskonalenia zachowań załogi podczas ewentualnego zdarzenia, udzielania pierwszej pomocy w takich przypadkach, ale i rozszerzenie zakresu dotychczasowej współpracy z placówką w Siemianowicach. ■



Kusząca oferta wycieczkowa JAT

Zwiedzanie ciekawych miejsc i dobra zabawa

Jastrzębska Agencja Turystyczna z powodzeniem organizuje letni i zimowy wypoczynek w swoich ośrodkach nad morzem, na Mazurach i w Zakopanem. To jednak nie jedyna forma usług jakie proponuje swoim klientom. Od kilku lat JAT organizuje również wycieczki – jedno, dwu lub trzydniowe – do ciekawych i atrakcyjnych miejsc w Polsce.

– Mamy katalog, w którym jest dokładny opis tego, gdzie organizujemy wycieczkowe wyjazdy, ale jeżeli klient ma jakieś określone życzenie, to my staramy się spełnić jego oczekiwania – podkreśla Michał Borowski z działu marketingu JAT, pilot wycieczek. – Nasza oferta wyjazdu jest kompleksowa, bo uczestnikom wycieczki zapewniamy fachowego i doświadczanego pilota, komfortowy autokar, całonocne wyżywienie, noclegi, no i co najważniejsze, ciekawy program.

Najbardziej popularne regiony kraju, w które wybierają się najczęściej na wycieczki klienci JAT, to Ziemia Kłodzka, Pieniny, Zakopane, Licheń (z wypadem do Torunia), Kazimierz Dolny, Sandomierz, Kraków (ze spektaklem w teatrze), Warszawa, Wrocław. Agencja organizuje także wycieczki do zabytkowych browarów w Tylichach i Żywcu.

Atrakcją Ziemi Kłodzkiej są historyczne budowle obronne, bunkry i Twierdza Kłodzko, stare kopalnie złota (Złoty Stok) i uranu, Góry Stołowe ze

skalnymi labiryntami, najładniejsza w kraju Jaskinia Niedźwiedzia oraz znane uzdrowiska (Kudowa Zdrój, Duszniki Zdrój), z pięknymi parkami zdrojowymi.

– Jeżeli jedziemy w Pieniny, to w programie jest m.in. spływ Dunajcem, zwiedzanie elektrowni wodnej, zapory i zamku w Niedzicy – informuje Michał Borowski. – Zazwyczaj jest wtedy też jeden dzień pobytu w Zakopanem.

W Zakopanem JAT ma własny ośrodek wypoczynkowy „Jastrzębia Turnia”. Tam dla uczestników wycieczek organizowana jest bardzo często uroczysta kolacja, podczas której przygrywa kapela góralska.

– Staramy się, aby programy wycieczek nie były zbyt przeładowane, żeby turyści coś ciekawego zobaczyli, a równocześnie dobrze wypoczęli – podkreśla Borowski. – Dlatego jest zwiedzanie różnych ciekawych miejsc i potem sporo czasu wolnego. Często wieczorem jest zabawa z DJ-ejem.

JAT organizuje wycieczki przed i po letnim sezonie urlopowym – od marca do końca maja i od września do końca października.

– Chętnych na organizowane przez naszą Agencję wycieczkowe wyjazdy nie brakuje – zauważa Borowski. Bardzo często z naszych usług wycieczkowych korzystają pracownicy z zakładów grupy kapitałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Tej jesieni jest spo-



re zainteresowanie taki wyjazdami.

Zachętą dla zakładów z grupy kapitałowej do korzystania z usług JAT w organizowaniu wycieczek, są oferowane im atrakcyjne upusty cenowe.

– Bardzo często jestem pilotem organizowanych przez naszą firmę wycieczek i mogę powiedzieć, że nie zdarzyło mi się, aby klienci wracali niezadowoleni, nawet jeżeli pogoda nie dopisała – podkreśla Michał Borowski. – Zazwyczaj umawiają się na następny wyjazd i pytają o inne atrakcyjne miejsca, do których mogą pojechać z JAT.

Tę pozytywną opinię potwierdza Gabriela Stefańska, która z grupą pracowników z Jastrzębskich Zakładów Re-

montowych Sp. z o.o. była na trzydniowej wycieczce na Ziemi Kłodzkiej.

– Byliśmy bardzo zadowoleni z tego wyjazdu – podkreśla. – Program jaki nam zaproponowała Agencja nie był przeładowany, a w naszej opinii bardzo atrakcyjny. – Przez te trzy dni zwiedzaliśmy m.in. Zamek w Książu, Twierdzę Kłodzką, starą kopalnię złota. Bardzo dobrze opiekował się nami pilot, pan Michał Borowski z JAT. Staraliśmy się zaspokoić każdą naszą zachciankę.

Dla pracowników JZR wycieczka do Kotliny Kłodzkiej nie była pierwszą, organizowaną przez JAT. – Wcześniej Agencja zorganizowała nam bardzo udany pobyt w Zakopa-

nem – mówi – Gabriela Stefańska.

Na trzydniowej wycieczce w Pieninach zorganizowanej przez JAT, byli również niedawno wraz z rodzinami członkowie Koła SITG w Spółce Energetycznej Jastrzębie.

– Bardzo nam się podobało w czasie tego wyjazdu – komentuje Eugeniusz Widenka, jeden z uczestników wycieczki. – Program był dobrze ułożony, wszystko było o czasie, a to jest zawsze ważne. Mieliliśmy spływ Dunajcem. Zwiedzaliśmy zamek i elektrownię wodną w Niedzicy. To było dla nas, pracowników elektrociepłowni, ciekawe wydarzenie poznawcze. Mieszkaliśmy w Szczawnicy, w dobrym hotelu, tak jak sobie ży-

czyliśmy, w dwuosobowych pokojach.

JAT zadbał także o dobrą organizację wieczoru integracyjnego. Dobry nastrój zapewnił w czasie zabawy, prowadzący ją DJ.

Eugeniusz Widenka wyjawia, że do tej pory koło SITG w SEJ organizując wycieczki korzystało z usług innych firm. – Tym razem zdecydowaliśmy się na JAT, bo chcieliśmy sprawdzić jej ofertę – informuje. – Jak się okazało był to dobry wybór, tym bardziej, że ceny w Agencji, dzięki rabatowi dla zakładów grupy kapitałowej JSW, są niższe. W przyszłym roku na pewno znowu skorzystamy z oferty wycieczkowej JAT – dodaje Eugeniusz Widenka.

Sukces ratowników z Budryka

Ratownicy z KWK Budryk zajęli trzecie miejsce w X Międzynarodowych Zawodach Ratownictwa Górniczego 2010 – Memoriał Pawła Zawojskiego, które odbyły się w Previdzy na Słowacji. W zawodach wzięło udział 9 drużyn – dwie z Polski i siedem słowackich. Po zaciętej blisko 16-to minutowej rywalizacji ratownicy z Budryka ostatecznie zajęli III miejsce, do drugiego zabrakło im zaledwie 16 sekund, a do pierwszego 37 sekund.



Od lewej: Grzegorz Szczepny – kierownik KSRG KWK Budryk; Przemysław Jaszczak, Tomasz Słupik, Lesław Śliwa, Adam Matuszewski, Rafał Fojcik – zastępowi; Leszek Siwek, Antoni Kachniarz – mechanik sprzętu ratowniczego

Dzieci mają głos

Zapytaliśmy sześciolatki, grupę integracyjną z Publicznego Przedszkola nr 14 czy wiedzą co to jest węgiel, do czego służy i jak jest wydobywany na powierzchnię.

oprac.: Agnieszka Materna



Dawid Kurp – Węgiel znajduje się pod ziemią i tam się smaży. Ludzie biorą węgiel do domu żeby go spalić a potem z niego jest pył. Trzeba walić o węgiel żeby górnik mógł go kopać łopatką.



Julia Zadworna – Węgiel służy do ognia i się w nim pali. Jest czarny, a gdy się go wrzuci do ognia to syczy i pali się na białą. Węgiel do góry jedzie taką wielką taśmą i odbierają go inni górnicy.



Zuzanna Byrda – Węgiel jest czarny bo leży pod ziemią a tam jest ciemno. Górnicy mają takie coś, czym bije się węgiel, a on wtedy spada. Jak węgiel jest szary, to znaczy, że jest pusty i wtedy się nie pali.



Dominik Pietroszek – Węgiel można rozwalić kombajnem i wtedy on wpada do przyczepy, która jest z tyłu. Górnicy mogą też kroić go siekierą i potem z taką bryłą jadą windą do góry.



Natalia Rośkowicz – Węgiel to jest taki kamień, co brudzi ręce. Jest czarny i pali się na gorąco, a wtedy jest ciepło w domu. Węgiel przecina się na małe kawałki, a potem górnicy wiozą te kawałki taczkami na górę.



Patrik Czarnowski – Węgiel może być czarny i brązowy. Górnicy wiercą dziurę maszyną i później węgiel wylatuje z tyłu. Kombajn pracuje tak w kółko i zbiera ten węgiel. Zimą węglem się pali w domu i potem jest ciepło.



UBEZPIECZENIA i KREDYTY

Jastrzębska Spółka Ubezpieczeniowa przypomina wszystkim czytelnikom Jastrzębskiego Węgla, że oferuje pełną i profesjonalną pomoc w zakresie obsługi i zawierania:

- grupowych ubezpieczeń na życie,
- ubezpieczeń komunikacyjnych (OC, AC, NNW, ASSISTANCE),
- ubezpieczeń następstw nieszczęśliwych wypadków i leczenia szpitalnego,
- ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej (zawodowej, w życiu prywatnym, działalności gospodarczej),
- ubezpieczeń mieszkań i domów i innych.

Jastrzębska Spółka Ubezpieczeniowa Sp. z o.o. świadczy również usługi w zakresie pośrednictwa kredytowego oferując:

- kredyty gotówkowe przeznaczone na dowolny cel,
- kredyty hipoteczne pozwalające na kupno bądź budowę domu,
- kredyty konsolidacyjne umożliwiające spłatę dotychczas zaciągniętych kredytów.

Wszelkie informacje na temat kredytów, procedur ich udzielania oraz ubezpieczeń można uzyskać w naszych placówkach:

Agencja przy JSW S.A. KWK BORYNIA
ul. Węglowa 4, 44-268 Jastrzębie - Zdrój
tel. 32 756 18 45

Agencja przy JSW S.A. KWK JAS-MOS
ul. Górnicza 1, 44-330 Jastrzębie - Zdrój
tel./fax: 32 756 31 62

Agencja przy JSW S.A. KWK PNIÓWEK
ul. Krucza 18, 43-251 Pawłowice
tel./fax: 32 756 21 94

Agencja przy JSW S.A. KWK ZOFIÓWKA
ul. Rybnicka 6, 44-335 Jastrzębie - Zdrój
tel. 32 756 53 97

Agencja przy JSW S.A. KWK KRUPIŃSKI
ul. Piaskowa 35, 43-267 Suszec
tel./fax: 32 756 66 58

Agencja przy JSW S.A. KWK BUDRYK
ul. Zamkowa 10, 43-178 Ormontowice
tel./fax: 32 336 15 48

Agencja CENTRUM
ul. Warszawska 1, 44-335 Jastrzębie - Zdrój
tel./fax: 32 474 11 99

Punkt Agencyjny w WOJEWÓDZKIM SZPITALU SPECJALISTYCZNYM NR 2
w Jastrzębiu-Zdroju
Aleja Jana Pawła II 7, 44-330 Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 471 11 05

Panie władzo, ale o co chodzi?



Fot.: Tomasz Siemieniec

Mł. insp. Józef Mazur naczelnik wydziału ruchu drogowego KMP w Jastrzębiu Zdroju

Często na bocznych lub polnych drogach można spotkać samochody, którymi jeżdżą przyszli kierowcy. Pod okiem doświadczonych kierowców doskonałą swoje umiejętności jazdy. Czy to jest le-

galne? Jeśli nie, to jakich sankcji można się spodziewać?

Marek Nowak

Mł. insp. Józef Mazur: Takie sytuacje są niedopuszczalne i oczywiście ka-

rane prawem. Przyszły kierowca może prowadzić pojazd tylko w towarzystwie instruktora i tylko w oznakowanym samochodzie. W przypadku gdy policja zatrzyma samochód, który prowadzi osoba bez uprawnień, policjant wypisze mandat w wysokości 400 złotych. Dodatkowo osoba, która siedzi obok i posiada prawo jazdy (nauczyciel) zostanie ukarany mandatem w wysokości 300 złotych. Co ciekawe kursant, który zostanie przyłapany na jeździe bez uprawnień po raz drugi, zapłaci mandat o 100 złotych wyższy.

Kącik literacki

Jo mom pecha

Jak zech deptał na zolyty
Dyszcz farnoński łoł
I przemokły mi maszkyty
Coch je w necu mioł
Lipsta się pomarasiła
Jak zech ji je doł
Szwigermuter pieroniła
A ojciec się smioł

Roz przepięknie wystrojony
Do kościołach szoł
Boło Gorko a jo zgrzony
Pot się Symie loł
Jak zech sniedoł się do ławki
Mokry choby szczur
To zech śmigoł takie afki
Że aż śmioł się chór

Roz zech na autobus leciół
Boch interes mioł
Ściołech zdążyć na pół czecio
Wiele sityłych gnoł
Chnetko kipnąłbych na zawał
A kierowca gizd
Tak mi drabko drzwiryze zawar
Aż mi prziczasz pysk

Zbigniew Stryj

Utwór pochodzi z książki pt. „Łobrozki łód serca” autorstwa Zbigniewa Stryja i Romualda Nowaka. Pierwszy z autorów, to niezwykle aktywny mistrz słowa, aktor teatralny i filmowy, reżyser oraz poeta. Romuald Nowak, to nieżyjący już górnik oraz artysta amator, uczestnik zabrzańskiej Grupy 18 Obsydian, twórca magicznych obrazów Śląska, kronikarz śląskiej codzienności. Książka została wydana przez Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.

Uśmiechnij się :)

Przed ślubem:
On: Hura! Nareszcie! Już się nie mogłem doczekać!
Ona: Możesz ode mnie odejść?
On: Nawet o tym nie myśl!
Ona: Ty mnie kochasz?
On: Oczywiście!
Ona: Będziesz mnie zdradzać?
On: Nie, skąd ci to przyszło do głowy?
Ona: Będziesz mnie szanować?
On: Będę!
Ona: Będziesz mnie bić?
On: W żadnym wypadku!
Ona: Mogę ci ufać?
P.S.
Po przeczytaniu proszę przeczytać od dołu do góry

- Misiu - mówi mąż do żony - zaprosiłem kolegę na kolację.
- Co? Czy ty zwariowałeś?! W domu jest bałagan, nie poszłam na zakupy, naczynia są brudne i nie zamierzam gotować kolacji!
- Wiem.
- To po co zaprosiłeś kolegę na kolację?!
- Ponieważ biedaczek myśli o żeniactwie.

Przewodnik po Rzymie oprowadza po mieście bogatego amerykańskiego turystę.
- To jedyny w swoim rodzaju gmach...
- Też mi coś - przerywa Amerykanin. U nas w Ameryce, mamy takich gmachów tysiąc!
- Bardzo możliwe, bo to dom wariatów.

- Stary wczoraj ukradli mi auto!
- I co? Dzwoniłeś na policję?
- Jasne!
- I co powiedzieli?
- Że to nie oni.

Ludzie z kalendarza



Fot.: Piotr Sobczak

Rodzina Państwa Paluchów ma silne tradycje górnicze. Dziadek Mieczysław Paluch pracował w górnictwie 29 lat, jego syn Zbigniew od 25 lat jest ratownikiem górniczym w kopalni Jas-Mos. 22-letni Mateusz także postanowił iść w ślady dziadka i taty i od 2 lat pracuje w kopalni Jas-Mos na oddziale GZL-2.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODAMI

Poziomo:

- 1 - dawniej błazen, klaun.
- 8 - bohema, luźna grupa artystów.
- 9 - wazowa łyżka, warząchew.
- 10 - dawny górnik.
- 11 - przeczący tygodnik.
- 12 - żaroodporna miseczka do zapiekania i podawania potraw.
- 16 - duży niezgrabny powóz.
- 19 - artysta cyrkowy.
- 22 - twarda odmiana węgla kamiennego.
- 23 - zaznaczenie swojego istnienia w jakiejś sferze, dziedzinie.
- 24 - dawny lekki pojazd jednokonny.
- 26 - produkcyjny lub usługowy.
- 31 - pomost wieży szybowej, na którym odbiera się urobek wyciągany szybem oraz skąd zjeżdża się do kopalni.
- 34 - jest nią aorta.
- 35 - kłótnia, zajście.
- 36 - zgiełk, harmider.

Pionowo:

- 1 - bezowy w cukierni.
- 2 - druga era w dziejach Ziemi.

- 3 - niezgrabny, wielki nos.
- 4 - wyrobisko znacznej długości, ograniczone po bokach chodnikami, służące do wydobywania kopaliny ze złoża.
- 5 - dzieło kartografa.
- 6 - z koronami w lesie.
- 7 - postać budząca wstręt, poczwara.
- 10 - gaz lub półwysep.
- 13 - znaczek klubowy, emblemat.
- 14 - knowania, machinacje.
- 15 - posługujący w kościele, zakrystian.
- 17 - rekwizyt dla Aliny.
- 18 - Gdańska lub Pucka.
- 20 - przedmiot.
- 21 - montażowa w fabryce.
- 25 - bronił jej Ordon przed Moskalami.
- 27 - miłośnik, zwolennik.
- 28 - skupisko płynących ryb.
- 29 - sejmowa dyskusja.
- 30 - podstawowa jednostka długości.
- 31 - odzieżowy zatrzask.
- 32 - czarownica na Łysej Górze.
- 33 - buduje żeremia.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie.

Prawidłowe rozwiązania prosimy przysyłać na adres:

Jastrzębska Spółka Węglowa S.A., ul. Armii Krajowej 56, pok. nr 12.
44-330 Jastrzębie Zdrój

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki: Nadzieja jest chlebem biednego – Z. Herbert.

O odebranie nagród prosimy: Barbarę Rygiel z Żor, Agnieszkę Zbrodziewską z Rybnika oraz Grzegorza Abramczuka z Cieszyna. Gratulujemy! Odbiór nagrody prosimy ustalić telefonicznie, tel. 032 756 4417 lub 032 756 4479 w godzinach od 7 do 15.

1		2		3		4		5		6		7
	24				30							
						8		10		33		9
		26						2				
9					20		10		31			
						11				16		5
12	13		14		15		6	16		7	17	
							18					
							19	20		3		21
												23
22												
							19			17		
							8					
		14										27
24		25					22		26	27		28
								30				
31		12			32		28				11	
							15		34		4	
												25
29												
35									36		18	

Ziemowit mistrzem, Zofiówka wicemistrzem JSW

Pierwsze Mistrzostwa Jastrzębskiej Spółki Węglowej w Halowej Piłce Nożnej zakończyły się zwycięstwem drużyny z KWK Ziemowit w Łędzinach. Drugie miejsce zajęła ekipa ratowników z Zofiówki, a trzecie Pniówek. O krok od finału była drużyna Jas-Mos, która w półfinale, po bardzo zaciętym meczu przegrała z ekipą z Ziemowita 1:2. W drugim półfinale spotkali się piłkarze Pniówka z reprezentacją Zofiówki, wygrała Zofiówka 2:1. W finałowym meczu Zofiówka uległa Ziemowitowi 1:2. – Szkoda, że nie wygrała drużyna reprezentująca Jastrzębską Spół-

kę Węglową, ale jesteśmy przecież gośćmi – mówi ze śmiechem Wojciech Chmielewski, współorganizator zawodów.

W zawodach, które odbyły się 17 października w hali w Suszcu wzięło udział dwanaście drużyn. Tylko siedem z nich, to drużyny reprezentujące JSW. – To były pierwsze Mistrzostwa JSW w Halowej Piłce Nożnej i mamy nadzieję, że w przyszłym roku w mistrzostwach wystartują reprezentacje wszystkich zakładów naszej Spółki – powiedział Wojciech Chmielewski.

Tomasz Siemieniec



Łucjan Kurcok, Dyrektor Biura Organizacji i Zarządzania JSW gratuluje kapitanowi drużyny KWK Ziemowit



Wicemistrzowie JSW – drużyna ratowników KWK Zofiówka



Jastrzębski Węgiel vs. Łowcy.trofeów

Rok temu wybuchła „pomarańczowa rewolucja” Jastrzębskiego Węgla. Po roku widać, że ma się ona dobrze, a jastrzębscy kibice z dużym optymizmem mogą patrzeć w przyszłość.

W jastrzębskiej hali było radośnie, głośno, wesoło. Niejeden z fanów uronił łzę śmiejąc się podczas brawurowego występu kabaretu Łowcy.B, składającego się z wielkich kibiców jastrzębskiej drużyny. Kabareciarze natchnęli energią siatkarzy przed ubiegłym sezonem. Tamta prezentacja odbiła się szerokim echem nie tylko w świecie sportu. 21 października fani ujrze- li część drugą. W hali klubowej doszło do starcia na żarty gwiazd Jastrzębskiego Węgla, ubranych w charakterystyczne dla Łowców.B sweterki, z kabareciarzami w strojach klubowych. W pamięci fanów z całą pewnością na długo pozo- stanie widok czołowej szóstki siatkarzy Jastrzębskiego Węgla, którzy odegrali znany skecz „Łowców” zatytułowany „The Klaszczers”. Wynik starcia – 2:2.

Podczas prezentacji fani przyjęli swoich siatkarzy owacjami. Zawodnicy paradowali niczym top-modelle po wybiegu prezentując nową kolekcję strojów klubowych. Kibice wierzą, że w tym sezonie radosna, pełna humoru i dynamiki prezentacja również będzie dobrym prognostykiem. Wierzą, że wiosną przyszłego roku przyjdzie szalona radość, wzruszenie, a w klubowych gablotach staną kolejne trofea.



Siatkarze Jastrzębskiego Węgla odegrali znany skecz Łowców.B zatytułowany „The Klaszczers”

To jest dobry zespół

Rozmowa z trenerem Igozem Prielożnym



- Na co stać Jastrzębski Węgiel? Zespół to mieszanka rutyny, młodości i ogromnego talentu.

- Zgadzam się, że jest to właśnie taka mieszanka. Liga bardzo się wzmocniła w tym roku i musimy w decydujących momentach zagrać na najwyższym poziomie. Wtedy będziemy mogli oczekiwać sukcesów jak w minionym sezonie. Teraz pracujemy jeszcze nad tym, by wszyscy zawodnicy byli na wysokim poziomie. Dziwnie to brzmi, ale wyjaśnijmy: w drużynie są zawodnicy rozczarowani Mistrzostwami Świata, są też ci, którzy walczą o pierwszą szóstkę. Nad tym teraz pracujemy, żeby mentalni wszyscy byli na równym poziomie. Z dogrywaniem nie mamy problemów, bo duża część zawodników zna się z poprzedniego sezonu.

- Terminarz jest wręcz morderczy. Czy zawodnicy kondycyjnie są przygotowani do rozgrywek?

- Zdecydowanie tak. Dla nas jest to całkowicie nowa sytuacja, że będziemy korzystać z całego składu. Nie chce mi się wierzyć by w takim tempie – weekend-środa, zawodnicy wytrzymali na takim samym wysokim poziomie.

- Czy dużo młodych zawodników, to szansa na sukces?

- To będzie dla nich trudny sezon. Nie będzie miejsca na słabsze chwile, błędy. Jest to jednak dla nich ogromna szansa.

Odpowiada mi polska mentalność

Rozmowa z przyjmującym Lukaszem Divisem



- Jak się czujesz w Jastrzębiu?

- W Polsce czuję się perfekcyjnie. Jestem Słowakiem, mam bardzo blisko do domu, praktycznie co dwa tygodnie mogę odwiedzać swoją rodzinę, przyjaciół. Poza tym bliska jest mi polska mentalność, tak bardzo podobna do słowackiej.

- Słowacy cieszą się wśród Polaków dużą sympatią. Czy odczuwasz ją?

- Z całą pewnością ta sympatia jest większa niż na przykład do Niemców (śmiech).

- Mówiłeś o podobnej mentalności Polaków i Słowaków. Co masz na myśli?

- Jesteśmy Słowianami. To coś zupełnie innego w Niemczech, gdzie również grałem. Ludzie są tam chłodni, nie tak wesele, jak w Polsce, czy na Słowacji.

- Nie jesteś długo w Polsce, a jednak dużo rozumiesz w języku polskim i posługujesz się nim. Skąd ta znajomość?

- Szybko się uczę (śmiech). A tak poważnie: mój brat Peter, który grał w Sosnowcu, ma żonę Polkę. Pochodzę z Żyliny, to około 40 km od granicy z Polską. Mogę tam zawsze słuchać polskiego radia. Jestem przygotowany do nauki polskiego.

- Jaki cel postawiłeś przed sobą w tym sezonie?

- Cel jest prosty: wygrać wszystko, co możliwe.

Kaszubski Ślązak, śląski Kaszub

Rozmowa z przyjmującym Marcinem Wiką



- Po czterech latach Marcin Wika znów w Jastrzębskim Węglu. Wtopiłeś się już w zespół?

- Myślę, że tak. Spędziliśmy wspólnie dwa i pół miesiąca na przygotowaniach. Wszyscy żartują, że wróciłem na stare śmieci.

- Pochodzisz z Pucka na Kaszubach, ale twoja kariera tak się ułożyła, że Śląska w życiorysie

masz bardzo dużo. Jastrzębski Węgiel, Górnik Radlin. Czujesz się trochę Ślązakiem?

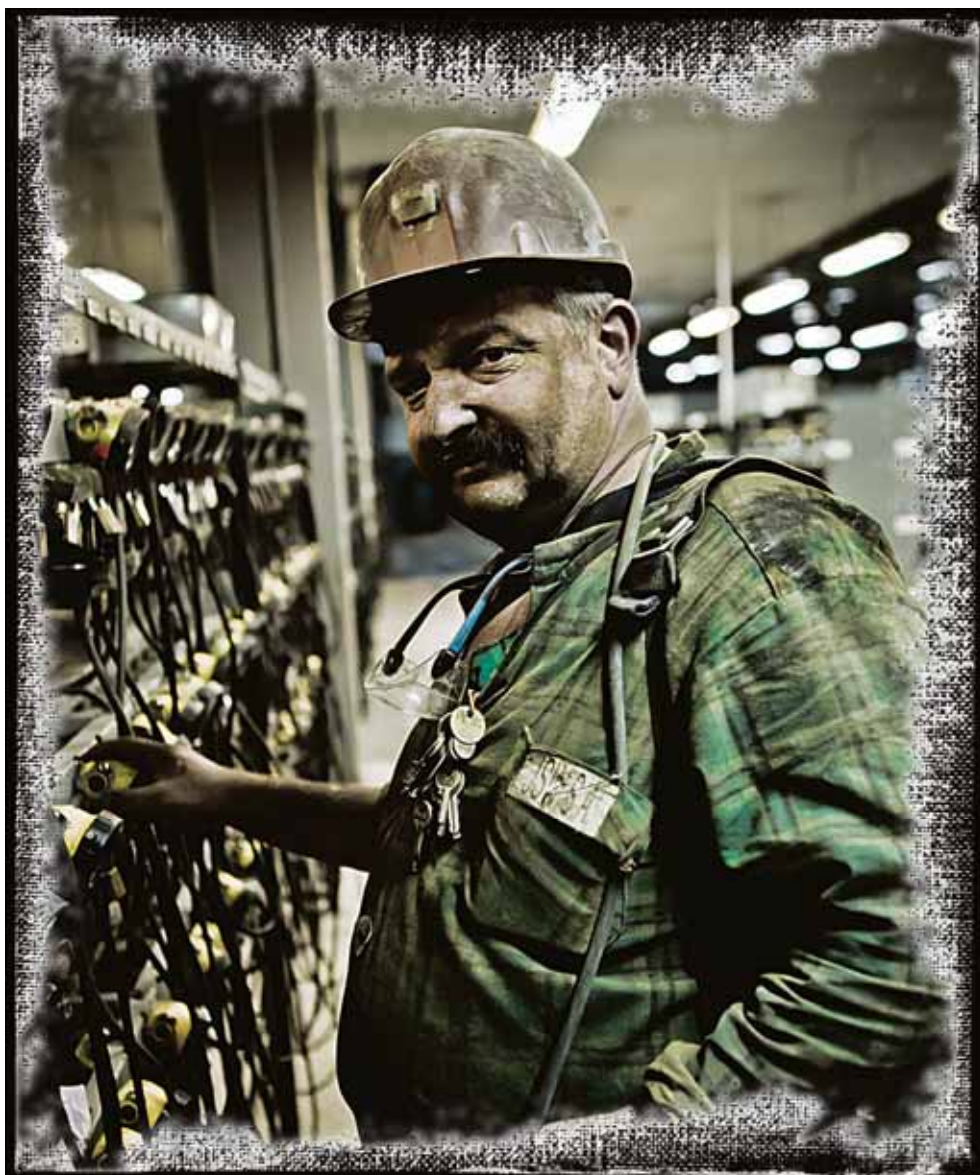
- Na pewno jestem rodowitym Kaszubem (śmiech). Moje serce jest w Pucku, dokąd zawsze wracam. Taki mam jednak zawód, że jestem w różnych miejscach. W moim przypadku wyszło akurat tak, że znaczna część kariery związana jest ze Śląskiem.

- Marcin Wika dzisiaj, to - mimo raptem 27 lat - ogromna rutyna i doświadczenie. Będziesz dla wielu młodych zawodników swoistym mentorem. Czy taka odpowiedzialność ułatwia, czy też krępuje ruchy?

- To dodatkowa presja, ale nie mam z tym problemu. Będę przekazywał młodym chłopakom moją wiedzę. Niech ją wykorzystują i czerpią z niej jak najwięcej. Przecież to zespół jest najważniejszy!

- Z jakimi nadziejami podchodzisz do sezonu? W swoim dorobku masz między innymi ligowe złoto i srebro zdobyte z Jastrzębskim Węglem.

- Wierzę, że nie będzie gorzej niż, gdy grałem tu poprzednio. Powalczymy o najwyższe laury.



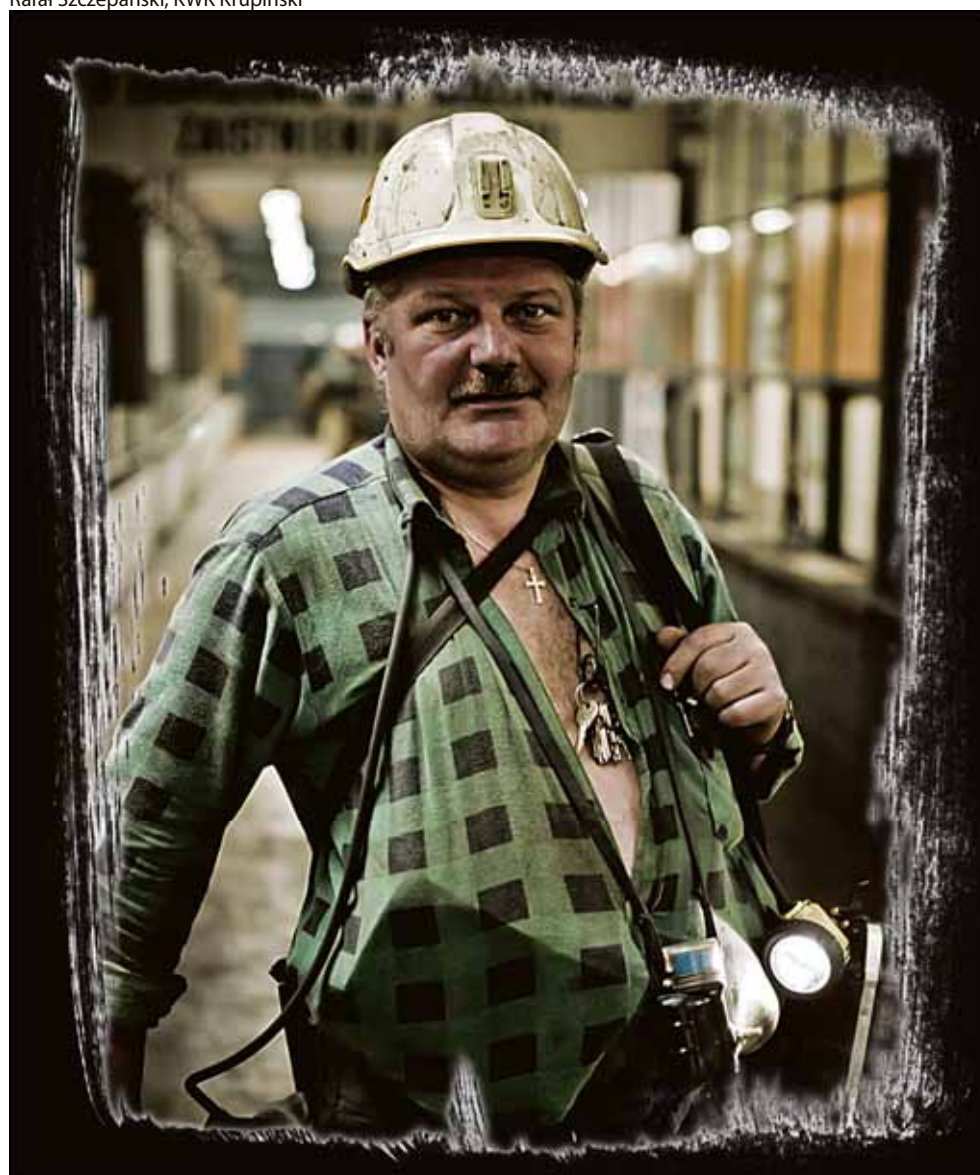
Józef Janko, KWK Krupiński



Rafał Szczepański, KWK Krupiński



Sławomir Wojtach, KWK Krupiński



Zdzisław Olczok, KWK Krupiński

Zdjęcia: Piotr Sobczak